

ŚWIĘTO W.F. i P.W. W LUBAWIE (POMORZE)

!!! KONKURS „JUNAKA” !!!

Konkurs nasz wywołał nadspodziewanie wielkie zainteresowanie tak w kołach przysposobienia wojskowego, jak wychowania fizycznego.

Można zdobyć CENNE NAGRODY i warto się o nie ubiegać — skreślając jeden lub więcej z pięciu podanych tematów.

Skład komisji sędziowskiej tworzą pp. major St. Fedorczyk, kier. Okr. Urzędu W. F. DOK. VII, kapitan J. Jelinek, ref. P. W. DOK. VII, por.-lek. M. Grodzki, redaktor naczelny „Junaka”.

Pamiętajcie — że czas uchodzi szybko, nie zwlekajcie z napisaniem prac na ostatnie dni — piszcie zaraz.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 15 listopada br.

Życzymy powodzenia!



Zostań członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej!

Z chwilą odzyskania niepodległości zagadnienie uzyskania, utrzymania i wzmocnienia naszego dostępu do morza stało się jednym z naczelných postulatów polityki wewnętrznej kraju.

Konieczność utrzymania i wykorzystania tego drobnego skrawka morza, który nam przyznał Traktat Wersalski, stała się tembardziej zrozumiałą na tle historycznych już błędów, jakie ciążyą w tej sprawie na naszej polityce morskiej przedrozbiorowej, która, jak niektórzy historycy utrzymują, była jednym z wielu powodów naszego upadku.

„Historia est magistra vitae” — mówi stare przysłowie. — To też pomni na dawne błędy, powinniśmy ich teraz unikać.

Nasza obecna polityka rządowa w tym kierunku idzie dobrymi drogami — zagadnieniom związanym z morzem poświęca się wiele uwagi i pracy i gdy tok jej nie ulegnie zmianom na gorsze, na co się zresztą wcale nie zanosi, będziemy mogli spokojnie patrzeć w przyszłość rozwoju naszego wybrzeża.

Musimy jednak pamiętać o tem, że polityka rządowa, nawet najlepiej prowadzona, nie jest w stanie wydać ze siebie maximum możliwości twórczych, gdy samo społeczeństwo jako takie nie posiada dla danej sprawy należytego zrozumienia i nie udziela mu jaknajszerszego poparcia. Sam rząd może jedynie nadać pracom kierunek, rozmach i inicjatywę, tylko jednak wtedy, gdy czuje, że ta inicjatywa spotka się z uznaniem ogółu, zostanie przez niego podjęta i poparta.

Otwiera się bowiem wtedy dla prac rządowych dalsza droga zapoczątkowywania i projektowania, a nad pracami już podjętymi tylko droga czuwania.

Gros, jednym słowem, wysiłku powinno leżeć na barkach społeczeństwa, które ten swój obowiązek powinno pojąć i w jaknajszerszym zakresie go przejąć.

Stanie się to jednak, jak już wyżej zaznaczyliśmy tylko wtedy, gdy całe społeczeństwo ten swój obowiązek zrozumie i jemu się podda.

Drogą, która prowadzi ku temu, by ogół nie pozostał biernym, by począł współdziałać z czynnikami rządowymi jest dobrze zrozumiana propaganda morza i wybrzeża.

Dlatego obowiązkiem społeczeństwa jest instytucje i środki tego rodzaju propagandy popierać i brać w nich czynny udział, gdyż wtedy tylko świadomość o ważności zagadnień związanych z wybrzeżem i morzem potrafimy wsączyć w umysły społeczeństwa.

Jedną z naczelných instytucyj tego rodzaju jest Liga Morska i Rzeczna, która posiada swe oddziały na całym terenie Rzeczypospolitej.

W pracy swej dąży ona planowo do podniesienia poglądu społeczeństwa na wszystko, co jest związane z morzem bezpośrednio i pośrednio — a więc obejmuje też kwestję floty, żeglugi śródlądowej, naszej emigracyjnej ekspansji zamorskiej, kolonialnej i t. p.

Dziś już Liga Morska i Rzeczna, która odbyła w ostatnich dniach w Poznaniu swój Zjazd, może poszczy-

cić się ogromnymi wynikami swej pracy, pracy, której nie sprostalbý nikt, jak tylko zbiorowość owiana jedną myślą, i zgodnie dążąca do tego samego celu.

Mimo jednak, że działo się wiele, nie jest to jednak jeszcze wszystko — pole bowiem do pracy jest wprost przeogromne i nikomu na niem roboty nie zbraknie. Gdyby więc Liga Morska i Rzeczna skupiła większą część społeczeństwa, niż to ma miejsce obecnie, niewątpliwie wyniki pracy byłyby jeszcze wspanialsze.

Czego jednak nie zrobiono w roku obecnym — to można urzeczywistnić w przyszłym. Jeszcze czas. Trzeba tylko wziąć się ochoczo do dzieła. Nikt nie powinien odmówić swego udziału, gdyż jest to obowiązek obywatelski każdego prawego obywatela-Polaka. Tylko bowiem wtedy, gdy każdy z nas się przejmie ideą, wyda ona owoce godne społeczeństwa wielkiego narodu i państwa mocarstwowego.

Najlepszym sposobem do tego jest poprostu zapisanie się na członka Ligi Morskiej i Rzecznej. Przy każdej szkole, przy najrozmaitszych towarzystwach i organizacjach powinny powstać koła lokalne Ligi Morskiej i Rzecznej, która wzrósłszy w ten sposób liczebnie, stanie pewniej na nogach, a prace jej będą mogły nabrać większego rozmachu i natężenia.

A więc pamiętajmy — popieranie Ligi Morskiej i Rzecznej jest naszym obowiązkiem obywatelskim — jest środkiem do wprowadzenia naszego państwa do szeregu mocarstw światowych.



Plan pracy sportowej w oddziałach DOK. VII.

Tak wygląda bilans wyniku sportowego.

Podajemy poniżej wyniki punktacji wszystkich startujących w zawodach o mistrzostwo Okręgu Korpusu formacji. Wykaz ten dobitnie wyjaśnia, jakie formacje pracują i dają bardzo wiele wysiłków w dziedzinie wychowania fizycznego, zwłaszcza jeśli swe zwycięstwa zawdzięczają zawodnikom w klasie II-giej, a więc ludziom, których przeważnie odkryto w formacjach i odpowiednią udzieleno im zaprawę.

Wymienić musimy przede wszystkim **Baon Lotnictwa, który poraz drugi zdołał zająć pierwsze miejsce** i znaczną różnicą punktów zdystansować pozostałe oddziały. Dalej postępują 58 pp., 57 pp., **70 pp.**, który zebrał **najwięcej punktów w konkurencjach zespołowych** i jest specjalistą konkurencji wojskowo-sportowych. Również 7 pac., 29 psk., 55 pp., 60 pp., 69 pp., i 68 pp. odegrały wcale pokazną rolę.

Z przykrością należy równocześnie stwierdzić, że istnieją liczne formacje, które od kilku lat nie wykazały żadnego większego postępu, żadnego wyczynu w tak ważnej dziedzinie. Jakkolwiek konkurencja staje się coraz silniejsza, nie powinno to jednak zniechęcać w szczególności słabsze oddziały do jaknajwiększego treningu przez co umożliwi się a raczej poziom się więcej wyrówna.

Jaką wagę przywiązuje się do zawodów sportowych i jak uprawianie sportów gorąco zaleca się, świadczy ustęp z rozkazu D-cy OK., który brzmi następująco:

„Akcja wychowania fizycznego wprzęgnięta do służby narodowej w dzisiejszym jej pojęciu ma dać społeczeństwu i armii ludzi przygotowanych do atmosfery walki i rywalizacji, walki do ostatniego tchu w pierśsiach, do przezwyciężenia siebie poza granicami swych codziennych możliwości. **Te warunki wychowawcze dają sport zawodniczy.**”

Zrozumienie dodatniego znaczenia pielęgnowania kultu wysiłku, jakie dziś w dobie powojennej obserwujemy w społeczeństwach jest jedną z podstaw gwarantujących możność stałego rozwoju sportu zawodniczego, jako najwięcej widocznego, efektownego i istotnego wysiłku.

Nie wiele jest dziedzin w wychowaniu wojskowym, gdzieby pobudzając ambicję żołnierzy, można było stwarzać takie warunki wysiłku woli, wytrwania, prześcigania się w wyczynie i chęci zwycięstwa, co właśnie podczas zawodów i rywalizacji w wychowaniu fizycznym.

Instynkt współdziałania świadomego tak bardzo ważny z punktu widzenia wojskowego, również najłatwiej rozwinąć można drogą rywalizacji drużyn sportowych.”

Sport w wojsku stwarza jeszcze jeden bardzo ważny moment — mianowicie w chwili walki o wspólny cel nikną szarże — dla uzyskania zwycięstwa dla swego oddziału. Moment taki przypomina nam okres wojenny, kiedy dla dobra sprawy, gdy chodziło o zwycięstwo nie było różnicy. — Widzieliśmy zespoły takie z wielkim powodzeniem walczące na mistrzostwach DOK. VII. i armii w Poznaniu.

Opierając się na niżej przytoczonej tabeli musimy zauważyć, że różnica w punktacji jest zbyt wielka. Możemy to wyrozumieć, jeżeli taka różnica zachodzi pomiędzy formacjami liczebnie znacznie od siebie się różniącymi; nie powinno natomiast być większej różnicy w formacjach liczebnie równych — różnica punktów powinna być niewielka. Duży wpływ na układ tabeli ma niewątpliwie racjonalna zaprawa, która winna być przeprowadzona od najmniejszych oddziałów i nie powinna się ograniczać jedynie na jednostkach bardziej uzdolnionych. Chodzi o podniesienie ogólnego poziomu sprawności szerokich mas.

W tym kierunku należy też rozwinąć działalność, umożliwić zawodnikom ćwiczenia sportowe, częściej dać możność spotykania się z klubami cywilnymi, a wtenczas więcej będziemy mieli pretendentów do tytułu mistrza DOK. VII.

Punktacja zawodów o mistrzostwo D. O. K. VII.

Baon Lotnictwa — mistrzem Korpusu na rok 1929.

Rodzaj zawodów	55 p. p.	57 p. p.	58 p. p.	14 p. a. p.	68 p. p.	69 p. p.	70 p. p.	17 p. a. p.	29 p. s. k.	56 p. p.	60 p. p.	25 p. a. p.	7 p. a. c.	15 p. uł.	7 p. s. k.	7 d. a. k.	Baon Lotn.	7 b. łączn.	7 d. art. prz.	I b. c. k. m.	Kier. Rej. Int.	7 b. adm.	3 p. Lotn.
lekko atletyczne	9	49	43	—	18	6	15	9	9	—	12	12	38	—	6	4	41	4	13	8	—	—	—
pływackie	7	9	13	16	—	6	—	—	—	18	—	3	—	—	—	—	51	—	—	—	2	7	—
strzeleckie	24	5	18	—	1	13	1	—	27	—	2	—	4	8	2	—	2	—	—	—	—	—	—
konkursy wojskowe (pięciobój wojskowy, bieg szturmowy, marsz ze strzelan.)	—	9	2	—	—	—	40	—	—	—	24	—	—	—	—	—	20	—	—	—	—	—	—
koszykówka	—	—	6	—	2	—	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8
razem	40 (18)	72 (19)	82 (28)	16	21 (2)	25 (9)	56 (42)	9 (4)	40 (22)	18	38 (24)	15 (6)	42 (16)	8	8	4	114 (34)	4	13	8	2	7	8 (8)
kolejność miejsc	7	3	2	12	10	9	4	15	6	11	8	13	5	17	17	21	1	21	14	17	23	20	16

W nawiasach podajemy zdobyte punkty w zawodach zespołowych.

PAMIĘTAJ

o konkursie „Junaka“ !!!

Uczmy się znaków Morse'a!

Znaki Morse'a, zastępujące litery, służą nam do porozumiewania się na odległość przy pomocy telegrafu, telefonu płacht sygnałowych lub ognia. Są więc jednym ze środków łączności.

Wiemy o tem, że istnieją jeszcze inne środki łączności bardzo liczne i często używane. Wojsko powinno umieć posługiwać się każdym z nich, gdyż na wojnie zdarzają się takie sytuacje, że możliwość nawiązania łączności jest bardzo ograniczona i tylko przy użyciu pewnych środków wogóle możliwa.

Każdy więc dobry żołnierz, jak również członek p. w. powinien umieć posługiwać się różnymi sposobami przy nawiązywaniu łączności.

Podajemy tu znaki Morse'a, które każdy powinien poznać.

Znaki Morse'a.

1. Litery.

a) używane w korespondencji międzynarodowej.

a . — .	n — . . .
b —	o —
c —	p . —
ch —	q —
d —	r . — . . .
e .	s
f	t —
g —	u
h	v
i	w
j	x —
k	y —
l	z —
m —	

b) używane w korespondencji wewnętrznej.

ą	ó —
ć	ś
ę	ż
ł	ż
ń	

2. Liczby.

1
2
3
4
5
6
7
8
9
0

Znaki pisarskie.

Kropka (.)
Przecinek (,)
Średnik (;)
Dwukropki (:)
Pytajnik (?)
Wykrzyknik (!)

Mysłnik (—)
Cudzysłów („")
Nawias ()
Znak równania (=)
Znak dodawania (+)
Kreska ułamkowa (/)
Podkreślenie

4. Znaki służbowe.

a) Ogólne.

Wołanie
Wezwanie do nadawania
Zrozumiano
Błąd, przerwa
Czekać
Koniec telegramu
Znak rozdziału
Koniec korespondencji
Okólnik

b) tylko dla sygnalizacji świetlnej.

Zrozumiano, koniec słowa
Światło regulować s r
Światło dobre s d
Dawać wolniej d w

Uwagi: W znakach Morse'a długość kreski równa jest czterokrotnej długości kropki.

Odstęp części składowych znaku Morse'a (kropki i kreski) równy jest długości jednej kropki.

Odstęp od siebie znaków Morse'a w słowie, równy jest czterokrotnej długości kropki.

Odstęp słów (cyfr i t. d.) od siebie, równy jest ośmiokrotnej długości kropki.



Raid Małej Ententy.

Przylot porucznika-pilota Bajan (Polska) do Bukaresztu. Por. B. zajął najlepsze miejsce wśród polskich zawodników i otrzymał nagrodę honorową od rumuńskiego M. S. W. Aparat został zbudowany w polskich wytwórniach. — Por. Bajan (x) w samolocie, książę Bibesco (1), prezes rumuńskiego Aeroklubu i major-pil. Wojtarowicz (2) 3 p. lotn., komisarz sportowy rajdu.

Kronika

Przysposobienia Wojskowego

W związku ze zmianami w składach zarządów głównych kilku organizacji sfederowanych nastąpiły przesunięcia w prezydium Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Na miejsce drugiego wiceprezesa zarządu głównego Federacji Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny p. Wincentego Daremniaka, wszedł nowoobраниy prezes zarządu głównego O. Z. P. R. p. Antoni Jakubowski.

Stanowisko sekretarza objął p. Wyrzykowski.

*

W jednym z Dzienników Rozkazów M. S. Wojsk. ukazało się rozporządzenie, zezwalające oficerom służby czynnej, jak i w stanie nieczynnym, oraz stowarzyszeniom i klubom wojskowym na należenie do Polskiego Związku Broni Małokalibrowej, w charakterze członków zwyczajnych.

*

Na czwartym, ogólnym zjeździe delegatów Ogólnego Związku Podoficerów Rez. wybrano nowe władze Związku w następującym składzie:

Zarząd Główny O. Z. P. R.: prezes — Jakubowski Antoni, wiceprezes — Żołopiński Antoni, wiceprezes — Pawlak Franciszek, skarbnik — Gniewkowski Stanisław, sekretarz — Podeszwa Antoni, generalny zastępca — Kos Wincenty.

Członkowie Zarządu Głównego: Darmeniak Wincenty, Pużycki Stanisław, Mączyński Bernard, Firek Augustyn, Przeglasiński Karol, Kubalak Roman, Lubrański.

*

Na kongresie F. I. D. A. C-u w Białogrodzie obrano prezesem — pułk. Freda Abbot (Anglia), na wiceprezesa — Peysera (St. Zjedn.), Granier (Francja), Baccharini'ego (Włochy), Karkoszkę (Polska), Periere (Portugalia), Serdaru (Rumunia), Vavrosze (Czechosłowacja), Radossavevicza (Jugosławia).

*

W dniu 11 września został zakończony 3 tygodniowy żeński obóz wychowania fizycznego, zorganizowany w Kórniku, przez Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, przy pomocy D. O. K. VII. — Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. Obóz ukończyło 204 uczestniczek ze Związku Młodych Polek.

Kierownictwo obozu spoczywało w rękach p. Z. Odzwońskiej, instruktorkami kursu były absolwentki Studium Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Program kursu obejmował lekkoatletykę, gry i tańce ludowe.

*

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia, że można jeszcze ubiegać się dodatkowo o przyjęcie do Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanych. Termin składania podań do Min. W. R. i O. P. do dnia 5 października.

Kandydaci winni posiadać następujące warunki: odpowiednie warunki fizyczne, świadectwo dojrzałości, wiek od 18—30 lat.

*

W dniu 14 lipca zwiedziło 310 członków P. W. powiatu obornickiego pod przewodnictwem Pow. Komendanta P. W. por. Naskręta P. W. K. w Poznaniu. Wycieczka udała się dzięki zrozumieniu Wydziału Powiatowego w Obornikach, który na ten cel wysygnął potrzebną kwotę w wysok. 636,70 zł.

Drugą wycieczkę urządzono w niedzielę dnia 15 września w ilości 115 członków P. W. Członkowie wspominają z zadowoleniem chwile spędzone na P. W. K., skąd odnieśli tak ogromną korzyść.

Centralna Wojskowa Szkoła Gimnastyki i Sportów w Poznaniu

Pod powyższym nagłówkiem ukazała się na półkach księgarskich obszerna broszura, pierwsza swego rodzaju w Polsce.

Sprawozdanie z działalności tej Szkoły jest pod wielu względami interesujące. Przedewszystkiem samo zebranie tak obfitego materiału ułożonego systematycznie i przejrzyste zastanawia bogatym dorobkiem pracy jaki Szkoła zostawiła za sobą po ośmiu latach swego istnienia w Poznaniu.

centralnej na wysokim poziomie ugruntowanej.

Różnorodność kursów i słuchaczy, rozliczność zadań i świadczeń jest również zastanawiająca. Kursy roczne, półroczne, trzymiesięczne, oficerskie, podoficerskie, dla młodzieży, instruktorskie, informacyjne, treningowe, wydawnictwa, regulaminy, artykuły, odczyty, pokazy, zawody, wystawy, laboratorium, wykłady, pomoce naukowe, kursisci wojskowi i cywilni, lekarze, sportowcy, ochot-

kursów, poszczególnie ważniejsze momenty z życia szkoły, oraz portrety większości pracowników z kadry szkolnej z początku istnienia Szkoły, oraz wszystkie portrety oficerów i podoficerów instruktorów z ostatniego 3-lecia.

Absolwenci Szkoły znajdują wśród nich podobizny swoje i swych kolegów oraz byłych swych instruktorów, stąd też książka ta będzie dla nich miłą pamiątką chwil w Szkole spędzonych.

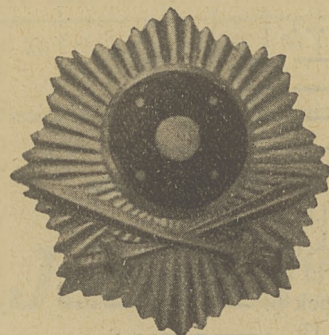
Wogóle zaś — należy podnieść i to, że książka ta jest pierwszym obszernym i interesującym poinformowaniem społeczeństwa o tem, co się wytwarza w dziedzinie uczelni wychowania fizycznego, których wszak w Polsce jest kilka i o pracy których ogół powinien być poinformowanym. Z tego względu ukazanie się tej pracy jest poważną zasługą Szkoły i powinno być naśladowane, tembardziej, że sama książka zarówno pod względem treści, układu jak i formy może bez wstydu służyć za wzór dla podobnych prac sprawozdawczych.

Szczęśliwym inicjatorem i zarazem jego autorem tego bogatego dziełka jest dyrektor nauk Centr. Wojsk. Szkoły Gimn. i Sp. kpt. dr. Alojzy Pawełek. Pracą tą zakończył dr. Pawełek, cykl wydawnictw szkoły, które w przeważnej większości wyszły z pod jego pióra.

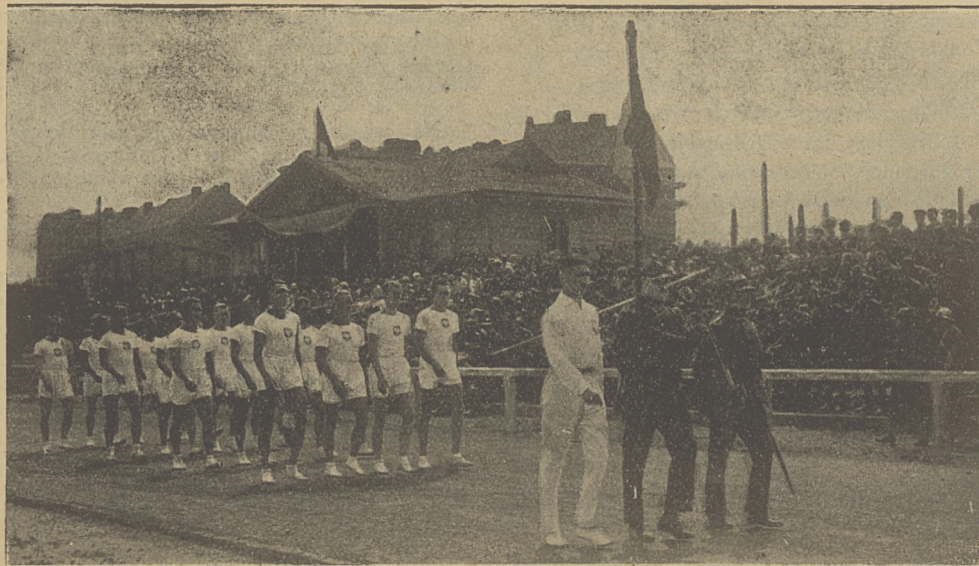
Dzięki zamięłowaniu dr. P. do prac kronikarskich — udało się wyciągnąć niejedną ciekawą szczegół „zamierzonych” czasów początkowego okresu tej wielce zasłużonej Uczelni.

Główną zaletą prac kpt. dr. P. jest nadzwyczajne jak na stosunki nasze obiektywizm i szczerza ocena pracy wszystkich zasłużonych około rozwoju tej instytucji.

Broszurkę tę nabyć można w Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie, Nowy Świat 69 za opłatą 3,— zł.



Oznaka C. W. Sz. G. i Sp.



Moment z zawodów między Szkołą Wojskową Czechosłowacką a Polską w 1926 r. w Pradze.

Materiał ten nietylko, że należało zebrać z trudem po niekompletnych księgach, świadectw i archiwalnych papierach Szkoły, ale należało systematyzować i posegregować, a następnie ująć w taki sposób, aby wyliczanie liczb i nazwisk nie było samem tylko zsumowaniem kursów i słuchaczy, ale aby przedstawiało także życie i rozwój Szkoły i jej dążenia przewodnie i zdobyte doświadczenia.

Aby to uczynić trzeba nietylko być szczegółowo obeznanym z życiem Szkoły, ale także uważnie prześledzić od początku do końca jej rozwój i wysiłki w celu wytworzenia pracy owocnej, celowej i wydajnej.

Wczytując się w sprawozdanie jesteśmy na tropie tworzenia się rzeczy wielkiej — Instytutu Wychowania Fizycznego w Polsce. Widzimy jak z szeregu drobnych kursów wyrosła Szkoła, jak po okresie torowania sobie drogi przez liczne trudności — jakie na swej drodze spotykała, poszła ona imponującym krokiem ostatnich lat do stworzenia uczelni

nicy, policjanci, organizacje młodzieży, uczelnie wyższe i średnie, wszystko to spotykane na łamach sprawozdania daje dopiero pełny obraz, jak wiele czynników składało się na pracę Szkoły, w jak wielu dziedzinach niosła ona swą chętną pomoc, jak dalece związała się przeróżnemi węzłami stosunków z życiem społeczeństwa wojskowego i cywilnego Polski.

Na przytaczanie liczb niema tu miejsca. Ciekawi znajdą ją w książce o której mowa. Znajdą w niej również prócz rysu historycznego i nazwisk wszystkich słuchaczy, którzy jakkolwiek kurs ukończyli, zestawienie godzin wysłuchanych, pełne programy wykładów i ćwiczeń z ostatniego roku, krytyczną ocenę metody pracy, szczegółowe wyjaśnienia dotyczące poszczególnych przedmiotów; wykaz zasobów biblioteki, laboratorium, gabinetu lekarza, a nawet magazynu sportowego.

Osobną wartość przedstawiają ilustracje zebrane w ogromnej ilości (75 ilustracji na 102 strony). Przedstawiają one sceny z ćwiczeń, grupy

Powstańcy z 1863 roku gośćmi Poznania

Poznań gościł w swoich murach uczestników powstania styczniowego 1863 roku. Jest to gościna jedna z najdosłojniejszych, jakie dotychczas mieliśmy w ciągu okresu wystawowego. Przybyli bowiem ci, których wita się sercem pełnym miłości, jakie należy bohaterom walk o Niepodległość Polski. Wczorajsze manifestacje były wyraźnym i żywym dowodem, że cześć prawdziwa dla tych bohaterów żyje i głęboko jest w społeczeństwie zakorzeniona.

„Święto weteranów”, zorganizowane przez specjalny komitet przyjęcia, rozpoczęło się uroczystym nabożeństwem w Katedrze Poznańskiej. Mszę św. celebrował ks. inf. Kłos a J. E. Ks. Prymas Dr. Hlond udzielił weteranom błogosławieństwa. Przed Katedrą zebrało się wojsko oraz organizacje społeczne i wojskowe, które oddały weteranom honory. Następnie w honorowej asyście 15 p. ułanów przewieziono uczestników powstania autobusami P. K. E. przed Zamek, gdzie odbyła się defi-

lada, poczem złożenie wieńca pod pomnikiem Kościuszki.

Około godz. 11-tej przyjęto uczestników w sali Ogrodu Zoologicznego. Przyjęcie miało charakter niezwykle rozrzucający i trudno było się we wzruszeniu opanować. Była to chwila górna, jakie się rzadko kiedy przeżywa. Sama już obecność i widok tych stukilkudziesięciu staruszków, w granatowych mundurach, „co mieli na piersiach rabaty polskich żołnierzy”, dobrze zasłużone, honorowe gwiazdki kapitańskie, porucznikowskie i podporucznikowskie, twarze porane brudami cierpień, a wygląd marszałków wojen, sprawiała, że łzy niejednemu cisnęły się do oczu. Młodzież szkół poznańskich wznosiła samorutnie pełne serca okrzyki: „Niech żyją” — „Bohaterom cześć” — „Najlepszym Synom Ojczyzny — sława”, obdarzała staruszków kwiatami, uczennice całowały ze wzruszenia ręce bohaterów.

W sali Ogrodu Zoologicznego do prezydium zebrania oprócz przedsta-

wicieli władz miejscowych, cywilnych i wojskowych weszło 5 weteranów. Po śpiewie chóru szkolnego z gimnazjum Marcinkowskiego pod kierunkiem prof. Kwaśnika i deklamacji ucznia tegoż gimnazjum Kurkiewicza, przemówił jako pierwszy p. wicewojewoda Gronziewicz.

Imieniem wojska witał weteranów w żołnierskich słowach, wznosząc okrzyk na ich cześć, p. gen. Medwadowski. Imieniem magistratu m. Poznania przemawiał p. rad. Kultys. W imieniu komitetu organizacyjnego w zastępstwie kuratora okręgu szkolnego zabiera głos p. nacz. dr. Durek.

Wzruszające przemówienie wygłosił następnie imieniem weteranów p. Walenty Koleczko z Piotrkowa. Podziękował w gorących słowach za sympatię i przyjazne uczucia; dalej złożył hołd pamięci powstańców wielkopolskich i śląskich, oraz uczestników wielkich walk o wolność w czasie najazdu bolszewickiego w 1920 r., kończąc okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.

Z zjazdu delegatów Ligi Morskiej i Rzecznej

W sobotę ubiegłą rozpoczął obrady w Poznaniu walny zjazd delegatów Ligi Morskiej i Rzecznej. O godzinie 9-tej rano odbyło się w kościele Farnym uroczyste nabożeństwo na intencję zjazdu, poczem delegaci udali się grupami do auli uniwersyteckiej, gdzie za chwilę miano otworzyć obrady. Krótko przed jedenastą, wielka sala uniwersytecka zapełniła się do połowy. Obrady zagał dłuższym przemówieniem prezes Rady Głównej płk. Krzyżanowski, w którym dziękował m. in. imieniu zarządu Ligi magistratowi m. Poznania za gościnę, oraz miejscowemu kołu Ligi za dobrą organizację zjazdu. Na zakończenie wznosił okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i proponował wysłanie telegramu z podziękowaniem za współpracę do min. Kwiatkowskiego. Pod punktem przemówień powitalnych składali życzenia: dyr. Rumel, inż. radca Ruż w im. m. Poznania i prez. Ratajskiego, admirał Borowski, Frankowski w im. marynarki wojennej, Kazimierz Zieleniewski w im. Rady Polaków zagranicą i dr. Załęski w imieniu naukowego instytutu emigracyjnego. Z kolei odczytano listy i telegramy z życzeniami.

W skład prezydium zjazdu weszli: pp. przewodniczący pozn. koła Ligi dr. Sławski, admirał Borowski, dr. Rumel, mec. Rostek, prof. Niemczycki ze Lwowa, redaktor Powidzki, Morozowski z Ostrowca, płk. Małyszka z Warszawy, płk. Wyrostek, inż. Tysza ze Skarżyska, mjr. Gąsiorowski z Grudziądza i in.

Po załatwieniu spraw formalnych przystąpiono do właściwych obrad. Płk. Wyrostek odczytał obszernie sprawozdanie z całorocznej działalności Ligi.

Ostatni walny zjazd delegatów w Katowicach stworzył nowy okres w dziejach

organizacji. Zjazd ten przede wszystkim przeprowadził rewizję statutu. Dalej powziął szereg pierwszorzędnych znaczenia wniosków i rezolucji, z pośród których na pierwsze miejsce wybija się uchwała o przyjęciu przez Ligę Morską i Rzeczną programu kolonjalnego sekcji p. n. „Związek Pionierów Kolonjalnych”. W ten sposób zakres zainteresowań Ligi uzupełniony został przez dziedzinę zagadnień o wielkiej doniesłości dla państwa, otwierając dla organizacji szerokie i pełne horyzonty.

Rozwiniął miesięcznik „Morze” i wybrał specjalną komisję dla zanalizowania dotychczasowych podstaw finansowych pisma oraz dla wspólnego rozważenia zakresu zainteresowań „Morza” i jego celów ideowych na najbliższy okres; podjął kroki dla otwarcia nowych stałych źródeł dochodowych, aby uwolnić się od przypadkowości w swej gospodarce, powodowanej niezależnemi od siebie względami. Zmniejszył stan zadłużenia Ligi od 1 kwietnia 1929 r. do 31 sierpnia 1929 r. o sumę 17.579,50 zł. Wydano książki propagandowe p. t.: a) „Co każdy Polak o morzu wiedzieć powinien” — A. Uziembły, b) „Zarys organizacji przedsiębiorstw Żegluga morskiej” — F. Rostkowski i c) „Polityka Morska” — dr. G. Załęckiego; zorganizował loterię fantową. Kontynuowano i subsydjowano pracę Sekcji Przyjaciół Dzieci i Młodzieży Kaszubskiej, która dorocznym zwyczajem urządziła „Gwiazdkę” na wybrzeżu. Poza tem sekcja ta przyczyniła się w znacznym stopniu do zakładania na wybrzeżu bibliotek ludowych, stacyj opieki nad matką i dzieckiem i t. p. U schyłku zimy, na wiadomość o głodzie, panującym wśród ludności rybackiej na wybrzeżu, sekcja zorganizowała i przeprowadziła zbiórke żywności dla głodujących.

Subsydowano Sekcję Kolonjalną przy zarządzie głównym. Sekcja ta pracowała przez cały rok nader wydajnie. W pierwszym rzędzie zajęła ona się organizowa-

nem rezerwuaru ludzi, którzy, czy to swoją wiedzą, czy doświadczeniem dla akcji kolonjalnej mogą być pożyteczni.

W sprawach kolonjalnych Liga utrzymuje stały kontakt ze sferami rządowymi, informując je o swych pracach. Memorjał odpowiedni, opracowany na podstawie „Programu Kolonjalnego”, doręczony został zainteresowanym władzom jeszcze w styczniu b. r.

Tak samo komisja rewizyjna złożyła dłuższe sprawozdanie. W rezultacie wybrano 9 komisji, a mianowicie mandatową, statutową i organizacyjno-propagandową, budżetową, marynarki handlowej, marynarki wojennej, kolonjalną, żegluga śródlądowej, turystyczną i matki. Wnioski przydzielono poszczególnym komisjom.

Dalsze obrady plenarne poprzedziły w sobotę i w niedzielę zrana pracowite obrady komisji, które miały do spełnienia najważniejsze zadania zjazdu: omówienie działalności tak Rady głównej, jak i poszczególnych sekcji i wytknięcie im celów i dróg dalszej pracy.

Z komisji mandatowej referował p. adw. Rostek z Katowic, stwierdzając, że uznano mandaty 100 oddziałów z ogólną liczbą 365 głosów.

Na podstawie referatu admirała Borowskiego i jednogłośnie uchwały komisji uchwalono w plenum po dość burzliwej dyskusji formalnej Radzie głównej i Zarządowi głównemu L. M. i R. absoltorium.

Obradom przewodniczył ze znaną energią p. adw. Stan. Sławski, prezes Oddziału poznańskiego L. M. i R. To też po zamknięciu obrad o godz. 5-tej podziękował mu w serdecznych słowach za podjęty trud p. admirał Borowski w imieniu całego zjazdu. Podnieść należy, że ideowa strona zjazdu oraz cała dyskusja merytoryczna stała na bardzo wysokim poziomie, świadcząc o tem, że L. M. i R. pojmuje swe zadania bardzo poważnie.

Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastyki



Por. Kaseja Michał, adjutant Szkoły.



Kpt. Dobrowolski Władysław, D-ca komp. ofic.



Ppłk. dr. Osmólski Władysław, komendant Szkoły.

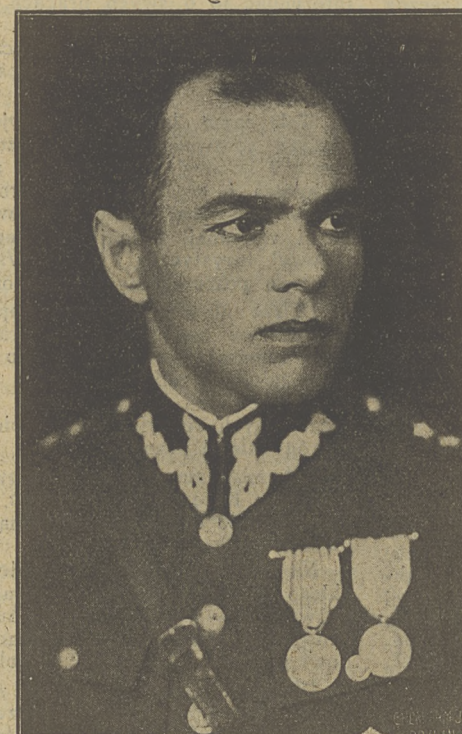
i Sportów w Poznaniu na pożegnanie.



Kpt. Mierzejewski Czesław, D-ca komp. podof. i instr. lek. atl. i gimn.



Por. Baran Józef, instr. lek. atl., gier i boks.



Por. Dr. Mazurek, lekarz Szkoły.



Kpt. Dr. med. Pawełek Alojzy, dyrektor nauk.



Por. Laskowski Kazimierz, D-ca komp. szermierzej.



Kpt. Szuszkiewicz Rafał, D-ca batalionu szkolnego i kier. ćwiczeń.



Kpt. Dr. fil. Szydłowski Zdzisław, specjalista w walce na bagnety.

Wiadomości sportowe

Wielkie sensacje w lidze. — Wysokie porażki Warty, Cracovii i Polonii. — Kto wejdzie do ligi? — Lekkoatleci w walce o „Łucznika”. — Zamknięcie sezonu pływackiego. — Sukcesy naszych jeźdźców w Rydze. — Wyniki krajowe. — Wstępne walki o tytuł mistrza w koszykówce. — Pięściarze już rozpoczęli sezon jesienny. — Co słysać w świecie sportowym?

PIŁKA NOŻNA.

Garbarnia — Warta 5:1 (3:1).

Obie drużyny wystąpiły w pełnych składach. Przed meczem odbyło się uroczyste powitanie benjaminka Ligi na gruncie poznańskim, gdyż Garbarnia poraż pierwszy dzisiaj rozgrywała mecz w Poznaniu.

Drużyna zaprezentowała się dodatnio, jako całość, można powiedzieć bez słabych punktów, najzupełniej wyrównana. Mają ładny start do piłki, walczą ambitnie bez silenia się na specjalne popisy techniczne. „Warta” natomiast zawiódła na całej linii: grała pod znakiem chaosu i bezplanowości. Początkowe obustronne pociągnięcia wykazywały niezdeterminowanie i pewną nerwowość; dopiero po chwili gra się ożywia, przyczem stroną atakującą więcej w tym okresie jest „Garbarnia”, która już w 7 min. uzyskuje przez Pazurka pierwszą bramkę, po ładnej kombinacji i odbiciu się piłki od słupka. Gra oddał nieco się ożywia i wyrównuje, a tyły mają dużo pracy. Niebawem coraz częściej dochodzi do głosu „Warta” i w 17 min. wreszcie po krótkiej kombinacji i świetnej centrze Radojewskiego wyrównuje ślicznie Scherfke II. główką. Goście natomiast grają więcej produktywnie i w krótkich odstępach uzyskują do pauzy przez Pazurka i Batora dalsze dwie bramki. Goście wykorzystywali każde pociągnięcie; potrafili oni zaszachować wszelkie akcje przeciwnika, narzucić gospodarzom swoją grę, która w rezultacie doprowadziła do kapitulacji „zielonych”. Zdeprymowani niepowodzeniem w końcu nawet nie wysilali się. Dalsze dwie bramki strzelili dla „Garbarni” Joks i Bator, przyczem ostatnią ma na sumieniu Fontowicz, który puścił fatalnie piłkę. Publiczności 3000. Sędziował p. Mallow.

Kraków: Wisła—Cracovia 5:1 (3:1).

Katowice: 1. F. C. — Polonia 4:0 (3:0).

Warszawa: Warszawianka — Czarni 1:0 (1:0).

Lwów: Pogoń — Turyci 4:3 (4:1).

O wejście do ligi.

Poznań, „Legja” — „Polonia” 4:1 (1:0). Pierwsze te na naszym gruncie zawody zakończyły się zasłużoną wygraną „Legji”. Mecz nie należał do ciekawych. Gospodarze górowali technicznie i taktycznie nad gośćmi. Już w pierwszej połowie zanosi się na klęskę „Polonii”, jednak grająca pod wiatr „Legja” nie umie zdobyć się na skuteczność w akcjach podbramkowych i tylko jeden punkt zdobyty przez Zarembe przynosi jej prowadzenie. Po przerwie „Polonia” wyrównuje przez Ziółkowskiego. Silny wiatr pomaga teraz gospodarzom w ich atakach, lecz świetna gra Małskiego w bramce gości (z poznańskiej „Unji” i obrony) wszystko zrazu niweczy. Nie może jednak uchronić gości od porażki z powodu zbyt wielkiej przewagi. To też po kilkunastu minutach zdobywa „Legja” w krótkich odstępach dwie bramki przez Skrzypczaka i Kwintkiewicz i nieco później wreszcie czwartą przez Sroczyńskiego, przyczem ostatnie dwie — główką.

Warszawa: L. T. S. G. — Marymont 2:1 (2:1).

Lipiny: K. S. Naprzód — Radomskie Koło Sportów 3:2 (1:2).

OSTRÓW (Wilp.).

Ostrowski K. S. — 60 pułk 4:2 (1:2).

Pierwszy mecz z serii rozgrywek o mistrzostwo miasta Ostrowa przyniósł pierwsze zwycięstwo A-klasowemu OKS-owi, który jest najpoważniejszym kandydatem na tegorocznego mistrza ostrowskiego w piłce nożnej.

O godność wicemistrza będą walczyły prawdopodobnie dotychczasowy mistrz „Ostrovia” i gimnazjalna „Venetia”. Poza temi drużynami biorą jeszcze udział w rozgrywkach „60 pułk” i „Czarni”.

LEKKA ATLETYKA.

Bieg z przeszkodami o mistrzostwo Polski.

W niedzielę podczas nieustannego deszczu odbył się w Warszawie bieg z przeszkodami (steeple-chase) o mistrzostwo Polski. Trasa 3 klm. Początkowo bieg prowadził Ptaszyński (AZS.), który jednak wycofał się po kilku okrążeniach. Na metę pierwszy przybył Jaworski (AZS.) w czasie 10:43,6, który jednak został zdyskwalifikowany przez komisję sędziowską za nieprawidłowe przechodzenie płotów. Wynik biegu: 1. Kostrzewski (AZS.) 10:52,8; 2. Marszewski (Polonia) 11:00,5; 3. Wituch (Warszawianka); 4. Mędrzycki (Polonia); 5. Milcz (AZS.); 6. Idrjon (Polonia). Petkiewicz nie startował, a zeszloroczny zwycięzca Sarnacki biegu nie ukończył.

O mistrzostwo okręgowe P. O. Z. L. A. Kl. B.

Zawody odbyły się na boisku „Sokoła” przy licznych udziałach zawodników.

Wyniki techniczne są następujące: 100 m.: 1. Stawiński (W.) 11,7; 2. Wojtkowski (W.); 3. Rauer (Dyskobolja); 200 m.: 1. Stawiński (W.) 24,8; 2. Kupś (S.); 3. Iwański (W.); 400 m.: 1. Iwański (W.) 55,4; 2. Kupś (S.); 800 m.: 1. Kę-

4×400 m.: 1. „Warta” (Ziołek, Michałek, Kędzia, Iwański) 3,49,2; 2. „Warta”; 3. S. M. P.; 110 pł.: 1. Ciaszczyk (W.) 19,2; 2. Gancarz (S.) 20,6; 3. Gochs (SMP.); 400 m. pł.: 1. Ciaszczyk (W.) 1,03,3; 2. Łaszyk (SMP.) 1,09,6. Skok wwyż: 1. Kruszczyński (W.) 160,5; 2. Gochs (SMP.) 156,5; 3. Kubiak (S.) 152 cm. Skok w dal: 1. Stawiński (W.) 5,80; 2. Sobala (S.) 5,65; 3. Rauer (Dyskobolja) 5,6 m. Skok o tyczce: 1. Kubiak (S.) 2,90 m.; 2. Książkiewicz (SMP.) 2,70 m.; 3. Gochs (SMP.) 2,60 m. Dysk: 1. Tomczak (Polic. Kl. S.) 33,06 m.; 2. Jeziółkowski (Polic. Kl. S.) 32,72 m.; 3. Kupś (S.) 30,26 m. Oszczep: 1. Gaskowski (W.) 47,86 m.; 2. Świetlik (W.) 41,63 m.; 3. Jeziółkowski (Polic. Kl. S.) 37,81 m. Kula: 1. Jeziółkowski (Polic. Kl. S.) 11,45 m.; 2. Świetlik (W.) 10,45 m.; 3. Maruszczak (Dyskobolja) 9,90 m. W ogólnej punktacji: 1. „Warta” 58 p.; 2. „Sokół” 24 p.; 3. „S. M. P.” 19 p.; 4. „Polic. Kl. S.” 9 pkt.; 5. „Dyskobolja” Grodzisk 4 pkt.

TENNIS.

Turniej tenisowy w Nakle.

Do turnieju zgłosiło się 9 pań i 18 panów z klubów tenisowych pow. wyrzyskiego oraz klubu tenisowego 61 p. w Bydgoszczy.

Wyniki turnieju:

Mistrzostwo powiatu na rok 1929/30 oraz nagrodę wędrowną Pow. Kom. W. F. i P. W. poraż drugi zdobył p. Zygmantowski Edmund z Nakłą w grze pojedynczej. II. miejsce zajął p. Zygmantowski Marjan z Nakłą.

Mistrzostwo powiatu na rok 1929/30 oraz nagrodę wędrowną Pow. Kom. W. F. i P. W. poraż pierwszy zdobyła pani Biedermanowa z Nakłą w grze pojedynczej.

II. miejsce zajęła panna Bobowska z Nakłą, zeszloroczna mistrzyni.



Kolarze w Grodzisku (Pozn.) na starcie do biegu na 15 klm.

dzia (W.) 2,06,6; 2. Ziołek (W.) 2,10,2; 3. Feja (SMP.); 1500 m.: 1. Jakubowski (S.) 4,33,8; 2. Kędzia (W.) 4,35,5; 3. Janowski (S.); 5000 m.: 1. Bartkowiak (S.) 16,38,6; 2. Kluge (SMP.); 3. Robiński (W.); 10 000 m.: 1. Nowak (SMP.) 36,46,4; 2. Klimaszewski (W.); 3. Hemerling (W.); 4×100 m.: 1. „Warta” (Stawiński, Wojtkowski, Marcinkowski, Iwański) 47,7; 2. „Sokół” 48,2; 3. S. M. P.;

W grze pojedynczej panów: I. miejsce zajął p. Krokow z Witosławia. II. miejsce zajął p. por. Ślązak z Bydgoszczy.

W grze pojedynczej pań: I. miejsce zajęła pani Biedermanowa z Nakłą.

II. miejsce zajęła panna Bobowska z Nakłą.

W grze podwójnej panów:
I. miejsce zajęli p. p. kapitan Polenkiewicz i por. Ślaza z Bydgoszczy.

II. miejsce zajęli p. p. por. Bastynski i por. Raczkowski z Bydgoszczy.

Ze względu na brak czasu gry mieszane odłożono i dokończenie nastąpi w dniu 21. 9. b. r. o godz. 15-tej.

Po zawodach ogłoszono wyniki. Rozdania nagród dokonał p. Polakowski, Dyr. Państwowego Gimn. w Nakle, w imieniu p. starosty Wuyka, jako przewodniczącego Pow. Komitetu W. F. i P. W.

PLYWANIE

Na zakończenie sezonu odbył się w pływalni wielobój. Zawodników zgłosiła Unja i po jednym Sokół oraz I. S. V. Inne kluby, jak to już częściej się zdarzało na tego rodzaju imprezach, nikogo nie zgłosiły. Wyniki poszczególnych biegów były następujące: 50 m. klas.: 1) Piotrowski (U) 46,1, 2) Jankowiak (U), Kretschmanówna (I. S. V.) 55. 50 m. nawznak: 1) Piotrowski 56,1, 2) Lewandowski (S) — Kretschmanówna 60,1, 50 m. dow.: 1) Lewandowski 46,4, 2) Piotrowski — Kretschmanówna 60,2. Skok startowy: 1) Lewandowski, 2) Piotrowski. Skoki: 1) Lewandowski, 2) Jankowiak. W ogólnej punktacji zwyciężył Lewandowski 8 pkt. przed Piotrowskim 9 pkt. i Jankowiakiem. Kretschmanówna wygrała walkowerem. Po odpowiednim przemówieniu kapitan związkowy por. Jankowski ściągnął flagę na znak zakończenia sezonu.

HIPPIKA

Generalne zwycięstwo jeźdźców polskich w Rydze.

W dniach 20—22 b. m. odbyły się w Rydze międzynarodowe konkursy hippiczne, w których wzięli udział przedstawiciele jazdy polskiej (rtm. Trenkwald, rtm. Lewicki i por. Sałęga), estońskiej, litewskiej i łotewskiej. W pierwszym dniu odbyły się konkursy otwarcia, rozegrane wyłącznie w konkurencji łotewskiej.

W sobotę w drugim dniu zawodów odbył się Concours Hippique w konkurencji międzynarodowej. Parcours trudny, 12 przeszkód wysokości do 130 cm. Jeźdźcy polscy odnieśli w tych zawodach wspólnie sukces, zajmując wszystkie pierwsze miejsca: 1) rtm. Lewicki (Polska), 2) por. Sałęga (Polska), 3) kpt. Upits (Łotwa), 4) rtm. Lewicki (Polska).

W 3-im dniu konkursów międzynarodowych w Rydze jeźdźcy polscy odnieśli nowe sukcesy. W najpoważniejszym konkursie dnia, w potężde skoku dwa pierwsze miejsca zostały podzielone pomiędzy rtm. Lewickiego i por. Sałęgę (Polska), którzy przeszli wysokość 170 cm. Trzecie miejsce zajął kpt. Upits (Łotwa) 165 cm.

Piękne zwycięstwo świetnie wyszkolonych kawalerzystów polskich wywołało entuzjazm wśród licznie zgromadzonej publiczności.

Krajowe zawody konne w Poznaniu.

W 2-im dniu zawodów konnych w Poznaniu ukończono rozgrywanie Konkursu Otwarcia. Miejsca zostały podzielone między następujących jeźdźców: por. Misiewski na Łuczniku, por. Stepkowski na Mamencie, por. Tuski na Nimfie, por. Strubiński na Odludku, kpt. Bylczyński na Rabusiu, rtm. Skupieński na Płatowcu i na Narcyzie, por. Najnert na Ładzie, por. Gzowski na Bertramie i baron Luettwitz na Nelsonie.

W Konkursie Zwyczajnym, rozegranym w niedzielę, pierwsze 5 miejsc podzielono pomiędzy jeźdźców następujących: por. Misiewski na Regencie, por. Wiliński na

Lordzie, kpt. Bylczyński na Rabusiu, bar. Luettwitz na Danebrok i rtm. Skupieński na Narcyzie.

Zwycięstwo Rómmla na torze ławickim.

W czasie wyścigów konnych na torze w Ławicy pod Poznaniem w wielkim handikapie zwyciężył Carabe plk. Rómmla, dosiadany przez właściciela. W konkursie tym por. Tuński spadł z konia, na szczęście nie ponosząc żadnej szkody.

GRY RUCHOWE.

Mistrzostwo powiatu w siatkówce na rok 1929/30 oraz nagrodę wędrowną Pow. Komitetu W. F. i P. W. zdobyła poraz pierwszy drużyna Hufca Żeńskiego P. W. Wyrzysk — wygrywając z drużyną pierwszą nakielską w stosunku 26—19 pkt., z drużyną Hufca P. W. Łobżenica (która pobiła II-gą drużynę Hufca Żeńskiego P. W. Nakło w stosunku 30—15) w stosunku 28—19 pkt.

Mistrzostwo powiatu w koszykówce oraz nagrodę wędrowną Pow. Komitetu W. F. i P. W. Wyrzysk na rok 1929/30 zdobyła poraz drugi drużyna Państw. Gimn. Nakło, wygrywając z drużyną K. S. „Czarni” w stosunku 40—6 pkt. i z drużyną Spół-Nakło w stosunku 19—7 pkt.

Rozdania nagród dokonał p. burmistrz Bobowski z Nakła w imieniu p. starosty Wuyka, jako przewodniczącego Pow. Komitetu W. F. i P. W. Wyrzysk.

O mistrzostwo Polski w koszykówce.

„Czarna Trzynastka” WKS. Gryf (Toruń) 61:17 (29:7). „Trzynastka” wygrała pewnie i zasłużenie i miała zdecydowaną przewagę tak techniczną jak i taktyczną.

W. K. S. Gryf — H. K. S. Lipiny (Śląsk) 33:9 (17:6). Wysokie zwycięstwo wojskowych, nad słabo grającymi harcerzami śląskimi. Sędziował p. Wójcicki z Warszawy. „Czarna Trzynastka” — „H. K. S. Lipiny” (Śląsk) 47:7 (24:5). „Czarna Trzynastka” zwyciężyła co prawda, ale musiała na to rzetelnie popracować. Ślązacy bowiem grali w porównaniu z meczem przedpołudniowym o klasę lepiej.

W Wilnie „Polonia” (Warsz.) pokonała miejscowe „Ognisko” 40:15. W Łodzi „Cracovia” zwyciężyła „Ł. K. S.” 12:9 (4:4).

BOKS.

Pięściarze pomorscy zwyciężają rywali gdańskich 10:4.

W ubiegłym tygodniu staraniem Olimpij odbyły się w Grudziądzu zawody bokserskie z Gedanją.

Wyniki:

W. musza: Jaskółkowski (G) — Majewski (Ol.). Majewski ulega na punkty technicznie lepszymu Gdańszczaninowi.

W. kogucia: Skorowider (G) — Kempa (Ol.). Wygrywa lepszy Kempa, mając w każdej rundzie przewagę.

W. piórkowa: Biauga (G), mistrz Gdańska — Olszewski (Ol.). Bardzo ciekawa i emocjonująca walka. Kończy się remisowo. W. lekka: Kasprzowicz (G) — Piórkowski (Ol.) Po mało ciekawej walce wygrywa na punkty Piórkowski. Plichta (G) — Witkowski (Ol.). Wygrywa wysoko na punkty Witkowski.

W. półśrednia: Schramke (G) — Wzner (Ol.). Wynik remisowy zupełnie słuszny. W. średnia: Antowski (G) — Zawacki (Ol.) Antowski jest o klasę lepszy od Zawackiego, ale zostaje zdyskwalifikowany za uderzenie leżącego przeciwnika.

Pozatem walczyli: W. piórkowa: Tyburski (Ol.) bije swego kolegę klubowego Klamera, W. półciężka: Bluzins (Danziger Bose — Klub Gdański) contra Zieliński (Goplanja — Inowrocław). Walki nie ukończono.

CO SŁYCHAĆ W ŚWIECIE SPORTOWYM?

Mikrut Władysław otrzymał z Polskiego Związku Lekkoatletycznego plakietę pamiątkową za udział w zawodach Czechosłowacka — Polska. Swoją wynik w rzucie oszczepem na zawodach okręgu Sokoła poprawił do 55,10 mtr.

*

10-ciobój o mistrzostwo Pomorza. 1. Sobik Antoni z „Sokoła” III. Bydgoszcz — 4910,065 pkt. 2. Majtkowski Roman z „Sokoła” I. Bydgoszcz — 4732,71 pkt. 3. Simich z K. S. „Astorja” Bydgoszcz — 3787,335 pkt.

*

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Krakowie po raz pierwszy Bieg Maratoński o mistrzostwo na r. 1929, który będzie walką na tym klasycznym dystansie między najlepszymi biegaczami Polski.

*

Zarząd PZLA. zatwierdził ostatnio następujące rekordy:

Panie: 60 m. wdal z miejsca i trójbój — Hulanicka 7,9, 245 i 153 pkt.; 100 i 200 m. oraz skok wdal — Walasiewiczówna 12,8, 26,6 i 550 cm.; wzwyż — Krajewska 150,5; 80 m. płotki — Schabińska 12,09; kula — Lewinówna 11,07; sztafety 4×75 m.; 4×100 i 4×200 m. — Grażyna 39,4, 33,4 i 1,57,2.

Panowie: kula — Heljasz 13,94 i oburącz 24,46; wdal — Nowak 718; trójskok — Sikorski 13,92; tyczka — Adamczak 3,64; 1500 i 10000 m. — Petkiewicz 4:02 i 52:09.

*

Na Śląsku odbył się w niedzielę mecz okręgowy panów i pań Kraków—Śląsk. Oba spotkania przyniosły zwycięstwo reprezentacji Śląska w stosunku 85:69 w kategorii panów i 63:50 w kategorii pań.

*

Automobilklub wileński postanowił zorganizować w dniu 6 października ogólnopolski zjazd gwiazdzysty do Wilna. Zaproszenia do wszystkich klubów automobilowych zostały już rozesłane.

*

Departament Kawalerji M. S. Wojsk ustalił już skład jeździeckiej reprezentacji Polski na międzynarodowe konkursy hipiczne w Nowym Jorku, dorocznie obsyłane przez naszą hippikę. Do Ameryki pojedą: rtm. Szosland, por. Starnawski, por. Gzowski i por. Zgorzelski, którzy zabierają ze sobą konie następujące: Pegaz, Hannibal, Jacek, Hamlet, Faças, Readgledt, Doneuse, Szperling, Rinaldo Alli, Matador i Łaskawy Pan.

*

Lisewski z „Unji” zrobił próbę pobicia rekordu okręgowego na 1000 m., która mimo niskiej temperatury wody w zupełności się udała, bowiem osiągnął czas 18,36, zatem o 2,45,2 lepszy od starego rekordu Koehlera. Po drodze pobił rekord na 300 m. o 1:10, robiąc 4:58 i osiągając czasy: na 500 m. — 8:50 oraz na 80 m. 14,46,4.

*

Po biegu z przeszkodami w punktacji Łucznika prof. Wittiga prowadzi Polonia 261 pkt. przed AZS. Warszawa 259 pkt.

*

„Chrzesz” dwóch łodzi odbył się w niedzielę w przystani sekcji wioślarskiej „AZS”. „Chrzesznymi” składane czwórki wyścigowej byli pp.: prez. Żychlińska i prof. dr. Jurasz, dwójki kłepkowej wykonanej u p. Urbaniaka pp.: Juraszowa i Morawski. P. prez. Żychlińska i pp. Juraszowie złożyli po 1000 zł na zakupienie ósmaka.

*

Według ostatniej statystyki amerykańskiej do Am. Zw. L. Atl. należy 7 milionów lekkoatletów.

Ekspedycja polska do Gracu na mecz z reprezentacją amatorską Austrii składać się będzie z 15-tu osób, przyczem na czele jej stanie prezes PZPN-u, generał Bończa-Uzdowski.

*

Zawody w koszykówkę między drugim garniturem „Venetii”, a zespołem Szkoły Handlowej skończył się zdecydowaną wygraną drużyny gimnazjalnej w stosunku 26:18.

*

Z dniem 1. 10. rb. uruchomiona zostanie Poradnia lekarska, której kierownictwo spoczywa w doświadczonych rękach prof. Dr. Wierzejewskiego, Dr. Degi i por. lek. M. Grodzkiego.

W latach 1921—29 urządziła Centr. Szkoła W. F. w Poznaniu 36 kursów instr., w których wzięło udział 660 oficerów, 553 podoficerów, 42 cywil., 25 funkcj. pol., trzech funkcj. str. gran. Urządzono również 16 kursów informacyjnych i t. p. przy udziale 418 ofic., 291 ochotn., 56 cywil. i 15 funkcj. straży granicznej.

*

Na zawodach samochodowych na Semmeringu pierwszą nagrodę w kategorii wozów turystycznych zdobył lwowianin Cieński na „Austro-Daimlerze” z czasem 75 km na godzinę.

*

Komendantem pow. kom. W. F. i P. W. Pleszew został por. Stanisław Sołtysiak — znany sportowiec, do niedawna jeszcze czynny piłkarz.

W odbywającym się turnieju tenisowym o mistrzostwo Kalisza bierze udział aż 9 tenisistów „Venetii” z Jezierskim i Kałwińskim na czele.

*

Talarczyk, świetny bramkarz footballowy, popularny tenisista, hokejista, lekkoatleta i tyżwiarz, duma i chluba „Venetii”, jest na oficerskiej szkole sanitarnej w Warszawie.

*

Jezierski i para Kałwiński—Jezierski mają poważne szanse zdobycia mistrzostw Kalisza w grze pojedynczej i podwójnej.

*

Do mistrzostw Polski w hockeju na trawie zgłosiły swój udział: Klub Łyżwiarski, K. H. Lechia — dwie drużyny, K. H. Czarni i G. K. Venetia.

Dział sprawozdawczy

Święto W. F. i P. W. w Lubawie.

Otwarcie boiska im. Marszałka Piłsudskiego przez Pana Wojewodę Pomorskiego.

W pierwszej połowie września br. odbywało się w Lubawie wielkie doroczne powiatowe Święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

W dniu 8 września, w rannych godzinach, zaroził się dziedziniec gimnazjalny w Lubawie członkami P. W., przybywającymi niemal ze wszystkich wiosek na doroczne Święto W. F. i P. W. Cztery baony o stanie 1574 członków P. W. wyruszyły na rynek na nabożeństwo połowe. O godzinie 9,45 zdał Lubawski Komendant Powiatowy P. W. raport p. Wojewodzie Pomorskiemu, który przybył na wizytację pow. lubawskiego. Po przejściu przez Pana Wojewodę przed frontem baonów P. W., rozpoczęła się uroczysta msza św. połowa. Po nabożeństwie wygłosił ks. prałat Kasyna kazanie, poczem nastąpiły przemówienia przez mikrofon Pana Wojewody, p. starosty Bederskiego i kpt. Piesowicza (przedstawiciela 67 p. p.). Po wzniesieniu okrzyku na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i Wojewody nastąpiła defilada baonów P. W., która wypadła sprawnie i imponująco. Po defiladzie baonów P. W. nastąpiła defilada wozów propagandowych. Następnie w rzeźni miejskiej odbył się obiad żołnierski, w którym również wzięł udział Pan Wojewoda. O godzinie 13,30 wyruszone na boisko W. F. i P. W. imienia Marszałka Piłsudskiego, którego otwarcia dokonał Pan Wojewoda. Po otwarciu i poświęceniu boiska odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których wzięło udział 147 zawodników. Pan Wojewoda przyglądał się z wielkim zainteresowaniem zawodom i był obecny na zawodach aż do godziny 18-tej.

Wynik zawodów:

Strzelanie na 100 mtr. leżąc z wolnej ręki dla przedpoborowych:

1. Rozwadowski Jan — Tow. Powst. i Wojaków, Prątnica — 53 pierśc., 2. Szwarz Franciszek — Tow. Gimn. Sokół, Nowemiasto — 47 pierśc.

Strzelanie na 200 mtr. leżąc z wolnej ręki dla rezerwistów:

1. Szramka Władysław — Tow. Powst. i Wojaków, Skarlin — 45 pierśc., 2. Krajulik Józef — Tow. Powst. i Wojaków, Krotoszyn — 45 pierśc.

Strzelanie sekcyjne na 200 mtr. leżąc z wolnej ręki dla rezerwistów:

1. Zespół Tow. Powst. i Wojaków Krotoszyn — 228 pierśc., 2. zespół Tow. Gimn.

Sokół Lubawa — 211 pierśc., 3. zespół Tow. Powst. i Wojaków Zwiniarz — 194 pierśc.

Zawody w marszu 5 klm. ze strzelaniem:

1. Zespół Stow. Młodz. Polskiej — Lubawa, 2. zespół Tow. Powst. i Wojaków — Prątnica, 3. zespół Tow. Gimn. Sokół — Lubawa.

Strzelanie z broni małokalibrowej i z łuku:

Z broni małokalibrowej: 1. Brzozowski Bolesław z Tow. Powst. i Wojaków — Lubawa — 48 pierśc. na 50 możliwych.

Z łuku: 1. Kruszyński, Hufiec Szkolny — Lubawa — 16 pierśc.

Sztafeta 4×100:

1. Stow. Młodzieży Polskiej Nowemiasto — 52 sek., 2. Tow. Gimn. Sokół — Nowemiasto — 54 sek.

Sztafeta olimpijska:

1. Stow. Młodzieży Polskiej Nowemiasto — 4,25 min., 2. Tow. Gimn. Sokół — Nowemiasto — 4,31 min.

Bieg 110 mtr. przez płotki:

1. Szwarz Franciszek — Tow. Gimn. Sokół Nowemiasto — 22 sek.

Rzut dyskiem:

1. Zawadzki Stanisław — Stow. Młodz. Polskiej Nowemiasto — 32,17 mtr.



Wojewoda Pomorski Lamot przemawia podczas święta w. f. i p. w. w Lubawie — poczem dokonał otwarcia boiska sportowego imienia Marszałka J. Piłsudskiego.

Zawody w piłkę koszykową:

1. Seminarjalny Hufiec Szkolny — Lubawa.

Zawody w piłkę siatkową:

1. Seminarjalny Hufiec Szkolny — Lubawa.

Zawody lekkoatletyczne:

60 mtr.: 1. Lendzion Stanisław — Tow. Gimn. Sokół Nowemiasto — 7,35 min.

800 mtr.: 1. Widzowski Franciszek — Tow. Gimn. Sokół Nowemiasto — 2,24 min.

3000 mtr.: 1. Smykowski Teofil — Stow. Młodz. Polsk. Tylice — 11,47 min., 2. Olszewski Franciszek — Tow. Gimn. Sokół Nowemiasto.

Pchnięcie kulą:

1. Mroczyński Bolesław — Tow. Gimn. Sokół Nowemiasto — 9,45 mtr.

Rzut oszczepem:

1. Zawadzki Stanisław — Stow. Młodz. Polsk. Nowemiasto.

Skok w dal:

1. Lendzion Stanisław — Tow. Gimn. styczne Sokół Nowemiasto — 5,32 mtr.

Skok wzwyż:

1. Pawski Franciszek — Tow. Gimn. Sokół Nowemiasto — 1,46 mtr.

Skok o tyczce:

1. Mroczyński Bolesław — Tow. Gimn. Sokół Nowemiasto — 2,58 mtr.

Powiatowe święto W. F. i P. W. w Raszkowie.

Tegoroczne święto P. W. i W. F. powiatu odolanowskiego odbyło się w Raszkowie dnia 8 września.

Święto rozpoczęło się już o godz. 6,30 rano powiatowymi zawodami strzeleckimi, w których brało udział 47 zawodników, walczących o palmę pierwszeństwa.

O godz. 11-tej odbyło się uroczyste nabożeństwo wraz z okolicznościowym kazaniem, wygłoszonym przez ks. dziekana Małeckiego. Po nabożeństwie defilada, którą odebrali rejonowy komendant P. W. p. major Wójcik, obwodowy komendant P. W. przy 60 p. p. kapitan Słomczyński oraz p. starosta powiatowy Wąs Henryk z burmistrzem miasta Raszkowa p. Zielińskim.

Część przedpołudniową zakończono uroczystym złożeniem wieńca przez miejscowe Tow. Powst. i Wojaków u stóp pomnika poległych z Raszkowa na wojnie światowej i walkach powstańczych na froncie zachodnim oraz wspólną fotografię.

Po spożyciu żołnierskiego obiadu z kuchni polowej w postaci gularzu, rozpoczęły się o godz. 14-tej zawody lekkoatletyczne, do których stanęło 126 zawodników, by walczyć o przodujące miejsce w zawodach.

Wynik zawodów:

Strzelanie ostre indywidualne przedpo-
borowych: 1. Walter Wilhelm 52 pkt., P. W. Kotowskie.

Strzelanie ostre indywidualne rezerwi-
stów: 1. st. szereg, rez. Rudowicz 40 pkt., P. W. Topola Wielka.

Strzelanie zespołowe: 1. Zespół 4 komp. 179 pkt., P. W. Bógdaj.

Wyścig kolarski 50 klm.: 1. Szukalski Wiktor, „Sokół” Zacharzew, czas 1 godzina 36 minut.

Bieg drużynowy 3 klm.: 1. Zespół 2 komp. P. W., Zębów, czas 13 minut.

Trójbój młodzików: 1. Kozica Fryderyk, P. W. Czarnylas.

Pięciobój starszych: 1. Berkowski Jan, „Sokół” Odolanów.

Rzut oszczepem: 1. Mania Gustaw, „Sokół” Odolanów.

Rzut dyskiem: 1. Jastrzembski Feliks, „Sokół” Odolanów.

Rzut granatem: 1. Danielewski Franciszek, P. W. Żabnik.

Sztafeta 4×100 mtr.: 1. „Sokół” Odolanów w składzie: Berkowski Jan, Kulesza Feliks, Sztetarszewicz i Jastrzembski Feliks, czas 54 sekundy.

Rozgrywka finałowa w „Piłkę Polską” pomiędzy drużynami Topola Mała — Raszkowianka 2:0 (0:0).

Jesienne święto P. W. i W. F. w Grodzisku.

Staraniem d-cy komp. P. W. Dakowsko-Wojnowickiej p. por. rez. Wichlińskiego Józefa odbyło się dnia 15. IX. 29. r. w Dakowach-Mokrych Jesienne święto P. W. i W. F. O godzinie 7-mej dnia 15. IX. zaczęli się zjeżdżać tak przedpozorowi jak i rezerwiści na prowizoryczną strzelnicę, znajdującą się na historycznym miejscu, t. zw. Wały Szwedzkie, gdzie odbyło się strzelanie konkursowe. O godzinie 9,30 zebrały się na dziedzińcu majątności Dakowskiej oddziały P. W. Młodz. Polska z Buku, drużyna Harcerska z Poznania i komp. P. W., od których kmdt. Pow. P. W. por. Podwapiński przyjął raport, poczem udano się do kościoła na nabożeństwo. Tu były kapelan 58 p. p. ks. prob. Tomaszewski wygłosił okolicznościowe, patryjotyczne kazanie, podnosząc wzniosły cel P. W. i zachęcając młodzież do pracy P. W., a starszych do popierania P. W.

Po defiladzie odbył się bieg cyklistów i bieg indywidualny członków P. W. na prze-

strzeni 3 klm. W charakterze widzów wzięło udział w tej imprezie ponad 1500 ludzi.

Wyniki zawodów:

Strzelanie indyw. przedpob.:

1. Antoni Chwirot, pkt. 48, Dakowy-Mokre P. W. (Tow. Gim. „Sokół” Dakowy-Mokre).

Strzelanie indyw. rezerwistów:

1. Tadeusz Derfert, pkt. 33, Dakowy-Mokre P. W. (Tow. Gimn. „Sokół” Dakowy-Mokre).



Grupa uczestników biorących udział w uroczystym złożeniu wieńca z okazji święta W. F. i P. W. w Raszkowie.

1) Rejonowy Komdt. P. W. major Wójcik, 2) Starosta powiat. Wąs, 3) Dr. Augustowicz, członek Pow. Komit. P. W. i W. F., 4) Obwodowy Komdt. P. W. kpt. Słomczyński.

Wyścig cyklistów 15 klm.:

1. Mieczysław Piotrowski, czas 34.01 m., Grodzisk, Wlkp. Związek Powst. i Strzelców; 2. Feliks Kuźma, czas 34.25 m., Poznań, I. druž. harc. im. „Bolesł. Chrobrego Poznań”.

Bieg 3000 mtr. (puhar wędrowny z 1927 roku):

1. Tadeusz Górczak, Szewce P. W. (Tow. Gimn. „Sokół” Szewce); 2. Bolesław Wojtala, Trosczyn P. W. (Tow. Gimn. „Sokół” Dakowy-Mokre).

100 mtr.:

1. Franciszek Napierała 13.2, Wojnowice, P. W. Wojnowice.

400 mtr.:

1. Tadeusz Górczak 56.1, Szewce, P. W. i Sokół Szewce.

Skok wzwyż:

1. Franciszek Górczak 1,40 m., Tow. Gim. „Sokół” i P. W. Szewce.

Rzut granatem:

1. Franciszek Blachnierek 50¹/₂, Wojnowice, P. W. Wojnowice; 2. Bolesław Wojtala 48, P. W. i „Sokół” Dakowy-Mokre.

Pchnięcie kulą:

1. Marcin Nowacki 8,36, Dakowy-Mokre, P. W. i „Sokół” Dakowy-Mokre.

Apel Zarządu Okręgu XII. Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. VII. i poświęcenie nowego sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków w Niedźwiedziu, pow. ostrzeszowski.

„Dziś wielki dzień, kochany!”
(Ks. Ewaryst Nawrowski.)

Pod koniec zeszłego miesiąca odbyła się w Ostrzeszowie i w Niedźwiedziu na krancach województwa naszego wspaniała,

rzadka uroczystość wojskowo - narodowa. W tym bowiem pamiętnym dniu odbył się na nowej strzelnicy Bractwa Kurkowego w Ostrzeszowie apel Zarządu Okręgu XII. Towarzystwa Powstańców i Wojaków D. O. K. VII., połączony z poświęceniem sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Niedźwiedziu wraz z obchodem 10-lecia istnienia tego towarzystwa.

Krótko przed godz. 11 wyruszył malowniczy orszak towarzystw bratnich z orkie-

strą i nowym sztandarem Towarzystwa Powstańców i Wojaków Niedźwiedź do pięknego starożytnego kościółka klasztornego, gdzie od stóp ołtarza przemawiał do licznie zebranych po żołniersku krótko, lecz bardzo serdecznie ks. prob. Pause z Wyszynowa, zachęcając członków Powstańców i Wojaków, by w zgodzie i jedności dla Boga i Ojczyzny zgromadzili się pod nowym sztandarem, pod opieką Marii. Potem wielce czcigodny kaznodzieja poświęcił nowy sztandar i odprawił uroczystą mszę św., która się kończyła wspólnym odśpiewaniem „Boże, coś Polskę”. — Chrzestnymi nowego sztandaru byli: 1. p. starosta Siciński i p. Wężykowa, 2. p. burmistrz Seydak i p. inspektorowa Haćkowska, 3. p. kapitan Sokolnicki i p. Niezychowska, 4. p. Ignacy Nowak z Antonina i p. Olszówka z Pisarzowic, 5. p. porucznik Mędlewski i p. Kołodziejowa Magdalena.

Z kościoła wyruszył pochód na rynek, gdzie w bardzo podniosłych słowach przemawiał p. starosta Siciński z Ostrzeszowa, wznosząc okrzyk — entuzjastycznie podjęty przez obecnych — na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego. Pan Starosta uświetnił ową pamiętną chwilę, udekorując brązowym krzyżem zasługi za waleczność druha Wiktora Namysła z Kobylegóry oraz druha Chowańskiego z Ligoty. Pułkownik rez. Thiel wyróżnił pierwszą nagrodą w strzelaniu międzydrużynowym druha-prezesa Wiktora Greinerta z Niedźwiedzia i druha Michała Michałowskiego z Niedźwiedzia za dobry rzut granatów. Następnie p. starosta Siciński wręczył uroczystie nowy sztandar prezesowi z Głównego Zarządu w Poznaniu

p. pułkownikowi Langiemu, tenże p. pułkownikowi Thielowi, który go oddał pod opiekę chorążego Jana Kołodzieja z Niedźwiedzia.

Z głęboką wdzięcznością wspomnieć należy bezinteresowne starania i zabiegi pułk. Thiela z Doruchowa, który sam na sztandar złożył 300 zł, por. Sokolnickiego za ofiarowanie tucznika i in.

P. pułk. Thiel nie był tylko w owym dniu — ale jest wogóle duszą całą, sprężyną ognistą całego ruchu wojskowo-społecznego na kresach naszych, — którego ogromne zasługi niewątpliwie kiedyś sprawiedliwy historyk należycie ocenić potrafi.

Przejazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez Skórcz.

W dniu 15 bm. obchodziła wioska nasza święto, zdołać się w szaty barwy narodowej — boć miała witać dostojnego Gościa naszej kochanej Rzplitej p. Prezydenta Ignacego Mościckiego. Już od południa wrzała gorączkowa praca celem godnego przyjęcia dostojnika Państwa. Karne szeregi Tow. Powst. i Woj. przybyły licznie wraz ze sztandarami z dalszych stron powiatu, ażeby złożyć hołd Najjaśniejszej Rzplitej. Przy bramie tryumfalnej ustawiły się szeregi Wojaków z bronią w rękę, dalej harcerze miejscowi, delegacje pracowników kolejowych i pocztowych oraz reprezentanci kupiectwa i rzemieślników. Towarzystwo „Lutnia” stawiła się również licznie. Duchowieństwo reprezentował miejscowy ks. prob. Dr. Pater, Nad całością czuwał drh. Wiklend. Tuż przy bramie wojskajej zebrał się zarząd obwodowy Tow. Powst. i Wojaków z p. wójtem Grzankowskim, jako

przedstawicielem gminy. Wieczorem nadjechał p. Prezydent, witany okrzykami działy, która utworzywszy szpaler, witała Go kwiatami. Muzyka odegrała hymn narodowy. Zarząd obwodowy towarzyszył orszakowi p. Prezydenta począwszy od Skórcza aż do Starogardu. Należy nadmienić, że przy wszystkich miejscowościach, przez które przejeżdżał p. Prezydent, wszędzie witały Go delegacje Tow. Powst. i Wojaków ze sztandarami, dając wyraz swej serdecznej i żywej miłości dla Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

żeńskie zawody sportowe w Wągrowcu.

Ubiegłej niedzieli odbyły się w Wągrowcu zawody sportowe dla pań, urządzone staraniem Powiatowego Komendanta P. W., por. Wańtownskiego.

Wyniki były następujące:

Pływanie na 50 mtr.: I-sze m. Kolanowska Marja (Żeński Klub WF.), II-gie m. Weymanówna Elżbieta (Sokół), III-cie m. Lenartowska Gabriela (Żeński K. S. „Pałuczanka”).

Pływanie na 100 mtr.: I-sze m. Wiśniewska Zofja (Ż. K. WF.), II-gie m. Lenartowska G. (Ż. K. S. Pałuczanka), III-cie m. Kolanowska Marja (Ż. K. WF.).

Strzelanie z broni małokalibrowej na 50 mtr.: I-sze m. Dziewięcka Helena z Ż. K. S. Wanda.

Strzelanie z łuku: I-sze m. Nowakówna Zofja z Ż. K. WF., II-gie m. Grochowska Czesława z Ż. K. S. Pałuczanka, III-cie m. Nawracalówna Gertruda z Ż. K. S. Pałuczanka.

Siatkówka: Zwyciężyła drużyna Ż. Klubu WF.

W zawodach tenisowych wyróżniły się Lenartowska Gabriela i Rybska, obie ŻKS. Pałuczanka.

Powyższe zawody odbyły się pod protektorem kpt. Umińskiego, obwodowego naczelnika poczty „Dzień Sprawności Fizycznej” w dniu 1. IX. 1929 r. W pięciobojach zdobyli nagrody: w grupie I. p. p. Ruszyński I, Pasikowski II, Sygo III.

Dzień sprawności w Mikstacie.

Miejscowy Komitet W. F. i P. W. urządził pod kierownictwem p. Miki Alojzego naczelnika poczty „Dzień Sprawności Fizycznej” w dniu 1. IX. 1929 r. W pięciobojach zdobyli nagrody: w grupie I. p. p. Ruszyński I, Pasikowski II, Sygo III.

W grupie II. p. p. Zimowski I, Pasikowski II, Ruszyński III.

W strzelaniu o mistrzostwo: p. Mehl został mistrzem (58 pkt. na 60 możliwych), I. podmistrzem p. Szymanowski Antoni, II. podmistrzem p. Zimowski Józef.

W zawodach były wyniki następujące: bieg 100 mtr.: Ruszyński 13 sek., Cichy 13,2 sek., Pasikowski 13,4 sek.

Skok w dal: Zaremba 4,86 m., Sygo 4,71 m., Ruszyński 4,59 m.

Skok wzwyż: Sygo 1,40 m., Ruszyński 1,35 m., Cichy 1,30 m.

Pchnięcie kulą 5 kg.: Zimorski 9,48 m., Ruszyński 9,46 m., Pasikowski 9,16 m.

Rzut oszczepem: Pasikowski 27 m., Zimorski 26,52 m., Ruszyński 23,60 m.

Rzut dyskiem 2 kg.: Kołodziej 23,67 m., Zimorski 23,24 m., Ruszyński 20,20.

Rzut granatem 800 gr.: Ruszyński 49 m., Pasikowski 41 m., Wunk 40 m.

Strzelanie na 60 możliwych pkt.: Pasikowski 55, Zimorski 51, Marloch 50.

Dział Wojskowy

Z dziejów 16 dywizji piechoty.

Termin, obchodu dziesięciolecia 16 dywizji piechoty pomorskiej został wyznaczony na dzień 22 września — jest to bowiem ten czas, w którym przed 9-ciu laty krwawił się i ginał żołnierz pomorski — daleko od swego ukochanego Pomorza za wolność i niepodległość Polski.

Młoda 16 dywizja piechoty pomorska w chwili niebezpieczeństwa grożącego Ojczyźnie, spełniła na równi z innymi dywizjami zaszczytne swe i najświętsze zadanie, w obronie granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Spotkał też dywizję zaszczyt, że została wybrana przez Naczelnego Wodza do grupy uderzeniowej 4-tej armii, której przynadło najważniejsze zadanie w rozstrzygającej o byt i wolność Polski w bitwie pod Warszawą.

Naczelnny Wódz w uznaniu zasług 16 dywizji piechoty nadał oficerom i żołnierzom 16 dywizji piechoty liczne odznaczenia:

w 64 p. p. otrzymało 39 ofic. i szeregowych krzyż „virtuti militari”, 92 ofic. i szereg. „krzyż walecznych”;

w 65 p. p. otrzymało 28 ofic. i szeregowych krzyż „virtuti militari”, 70 ofic. i szeregowych „krzyż walecznych”;

w 66 p. p. otrzymało 28 ofic. i szeregowych krzyż „virtuti militari”, 79 ofic. i szeregowych „krzyż walecznych”;

w 16 p. a. p. otrzymało 14 ofic. i szeregowych krzyż „virtuti militari”, 76 ofic. i szeregowych „krzyż walecznych”.

O chlubnej działalności bojowej 16 dywizji piechoty świadczą również groby tych, którzy swe życie oddali w ofierze ukochanej Ojczyźnie.

Poszczególne pułki dywizji miały następującą ilość poległych:

64 p. p. — 5 oficerów — 108 szeregowych;

65 p. p. — 2 oficerów — 160 szeregowych;

66 p. p. — 1 oficer — 83 szeregowych;

16 p. a. p. — 6 szeregowych.

16 D. P. spotkał zaszczyt, że została wybrana przez Naczelnego Wodza w 1920 r. do grupy uderzeniowej IV armii, której przypadło najważniejsze zadanie w rozstrzygającej o bycie Polski bitwie pod Warszawą w sierpniu 1920 r.

Dziwny zbieg okoliczności.

Po bitwie pod Bobrujskami okazało się, że dziwnym zbiegiem losu 66 p. p. kaszubski, im. Naczelnego Wodza Komendanta J. Piłsudskiego, stoczył zaciętą i zwycięską walkę z 216 pułkiem sowieckim im. Lenina.

Na pamiątkę tej bitwy — 66 p. p. obchodzi corocznie w dniu 26 czerwca swoje święto pułkowe.

Życzenia gen. Konarzewskiego dla 56 p. p.

Do obchodzącego w dniu 22 b. m. swoje dziesięciolecie 56 p. p. p. gen. Konarzewski wystosował depezę treści następującej:

„Kochanym Działkom i Towarzyszom Broni w uroczystym dniu dziesięciolecia pułku oraz wręczenia nowej chorągwi, zasłałam najserdeczniejsze życzenia i niezmiernie żałuję, że z powodu niedyspozycji na dzisiejszej uroczystości być nie mogę.

Niech ta nowa chorągiew, jako spadkobierczyni chwały bojowej 56 p. p. (2 p. strzelców wielkopolskich) oraz największej

nagrody krzyża „virtuti militari” — nadanego pułkowi w uznaniu specjalnych zasług przez Naczelnego Wodza Marszałka Piłsudskiego — prowadzi nadal bohaterski 2 p. strzelców wielkopolskich po drodze chwały.

Daniel Konarzewski”.

Osobę p. gen. Konarzewskiego, I wiceministra i szefa administracji armii reprezentować będzie na uroczystościach pułku adiutant p. generała kpt. Sośnicki Stanisław.

Zakończenie Pułkowej Szkoły Podoficerskiej 15 p. Uł. — Poznań.

Z dniem 26-go sierpnia b. r. zakończony został kurs Pułkowej Szkoły Podoficerskiej 15 p. Uł. Poznańskich. Zakończenie kursu poprzedziły egzaminy odbyte pod przewodnictwem dowódcy pułku płk. dypl. Drejszera. Na ogólną liczbę 53 frekwentantów ukończyło kurs 43 szeregowych, z których jeden awansowany został do stopnia kaprala i 18 do stopnia str. ułanów.

Pułkową Szkołę Podoficerską ukończyli: kapr. Kostka Stanisław z I-szą lokatą, str. uł. Niewiada Tadeusz z II-gą, str. uł. Głowacki Bogdan z III-cią, str. ułan Hoerner Gotlieb z IV-tą i str. uł. Meissner Rudolf z V-tą lokatą.

Równocześnie zakończona została klasa weterynaryjna i podkuwaczy, którą ukończyło 20 szeregowych, z których 5-ciu awansowanych zostało do stopnia str. ułanów.

Na zakończenie szkoły odbył się wspólny obiad, na którym wygłoszono kilka przemówień, następnie zabawa do rana.

Po powrocie pułku z koncentracji absolwenci szkoły wracają do swoich pododdziałów na stanowiska podinstruktorów.

Boisko dla rozrywek umysłowych.

Kierownik: Marjan Fontana.

Łatwa serja propagandowa

Rozwiązanie zadań należy wysłać najdalej w poniedziałek, dnia 7 października 1929 pod adresem: Szaradzysta Fontana, Poznań, św. Wojciech 16.
Wskazówkami chętnie służę.

Nagroda za trafne rozwiązanie wszystkich zadań: kwartalny abonament „Junaka”. Rozwiązanie zadań, imienny wykaz trafnych rozwiązań i wynik losowania podamy w numerze 41.

Przyjaciół naszego „Boiska” upraszamy o zjednywanie nam nowych Uczestników. W sprawie nagród szaradowych proszę się zwracać wprost do Administracji „Junaka”.

259. Z mego patentowanego „Samoucza”

Proszę odgadnąć 10 równobrzmiących wyrazów:

1. Niemiecka oś i francuski paroksyzm.
2. Pruski popiół i francuski robak na wędce.
3. Polski kochanek i francuski migdał.
4. Polskie lasso i francuski sekret.
5. Germańskie ramię i francuski oręż.
6. Polski tuz i francuski auszpik.
7. Polski kwiat i francuska zniżka na giełdzie.
8. Polskie zabawy taneczne i francuska miotła.
9. Monachijczyk i francuski gaduła.
10. Polski płacz i francuski dziób.

Rekordziści szybkości.

Dla Poznania: P. Ada Jastrzębiec (godz. 9), krajowy zaś rekord zdobyła brawurowym atakiem P. Doktorowa Helena Opiełńska ze Środy, przyczem poprawiła czas o 25 minut, (godz. 20 min. 20).

Grono Uczestników

naszych powiększyli: P. B. Kiciak, kierownik szkoły, Święte, poczta Aleksandrów Kujawski, Jakób Ryba, Kraków, ul. Starowiślna 15 i Jana Mielochówna, Poznań, Górna Wilda 21. Witamy gorąco i prosimy o wytrwałość!

Rozwiązanie zadań z numeru 35: 249. Re-ga-ty. 250. Sto-la-ro-wie. 251. Kono-pac-ka Ma-tu-szew-ska. 252. Li-mu-zy-na.

260. Z niedawnej przeszłości

Gdzie się podział Pierwszy mały,
Czy go panie nie widziały?
Jeździł rano pierwsze czwarte,
Spadł i spodnie ma podarte.

Z lęku przyszły piąte trzecie
I w żołądku coś go gniecie.
Leżał w rowie tak, jak długi,
Lecz nie groźny jego drugi —

Musi tylko zmienić szatnię,
Mówi, że pięć trzy ostatnie
Pegaz jego się niekiedy,
To jest powód całej biedy.

Całość: wschodnia to niewiasta,
Lecz nie szukaj dziś jej miasta.
W grobie leży ta stolica,
Co całości kryła lica,
Kiedy siódmy jej uroczy
Poit wdziękiem ludzkie oczy.
Trudno — postęp, pięć sześć trzecie
Ósma rządzą dzisiaj w świecie!

Ogółem nadesłano rozwiązań 51, w tem trafnych 44.

Trafne rozwiązania nadesłali: Z Poznania: Pp. Ada Jastrzębiec, Marja Malawska i Stanisław Rylski (pierwsi), Z. Bresniński, M. Fribeš, Por. O. Grudziński, M. Iłska, J. Klinkówna, L. Konarczak, K. Kunzendorf, „Manusia”, A. Mikołajczak, J. Morkowska, W. Morkowska, J. Moskał, B. Nadolny, „Nasz stolik pod zegarem”, L. Owsianowska, M. Pokorny, I. Raszewska, E. Ratajczak, J. Siemianowski, M. Skorny, B. SutarSKI, Z. Swędrzyńska, K. Woźniak, A. Zachuta, T. Putz, M. Szafarkiewicz, M. Bełżyńska i Jana Mielochówna.

Z kraju: Pp. Doktorowa Helena Opiełńska ze Środy (pierwsza, godz. 20, m. 20,

261. Logogryf sportowy

An — ar — cje — cze — czyc — da — in — ki — koc — la — la — li — la — mat — na — p — pe — po — pów — row — san — sto — te — ter — tre — tyk — war.

Z powyższych 27 zgłosek proszę ułożyć 10 wyrazów o podanem poniżej znaczeniu.

Początkowe (10) i końcowe (9) głoski tych wyrazów, czytane z góry na dół, dadzą imię i nazwisko znanego Asa.

1. Na Pewuce są w basenie.
2. Nieraz go w rozmowie zmienię,
3. Bieg na przełaj w łóżku robi.
4. Miasto, co Italję zdoła.
5. W Sejmie śpią się bez miary.
6. Asa sportu wybierz z pary.
7. Brały u nas Moskaluszki.
9. Znany autor to „Kościuszki”.
9. W muzeum dziś biedny wiszę!
10. Głoska, co zaleca ciszę.

rekord!), K. Zajackowski z Warszawy, A. Zniniewicz ze Lwowa, M. Orsztynowicz z Puszczykowa, K. Morkowski z Naramowic, Z. Wituska z Żabikowa, H. Londońska i S. Kosydarski z Krakowa, „Władek” z Gostynia, L. Niewiadomska z Bydgoszczy, „Sokół” z Grudziądza, Rtm. J. Olpiński z Chełmna i R. Galik z Ostrowa.

Nagrodę, t. j. kwartalną prenumeratę „Junaka”, przyznał los P. Helenie Londońskiej, Kraków, ul. Kołłątaja 2.

Skrzynka listowa.

W. P. P. Nina i Żaba. Cicho wszędzie, głucho wszędzie, czy tak wiecznie już trwać będzie?!

HUMOR

Na koncercie.

— Tateleben, dlaczego ten skrzypek kładzie sobie chusteczkę do nosa na skrzypce pod brodę?

— Ty tego nie wiesz? Przecież widzisz, że on ma obie ręce zajęte, a jak on dostanie podczas grania kataru, to czem on sobie nos wyttrze? No, to on się tylko nachyli do chustki.

Autentyczne.

Z poczty — z której, nie powiem — ale z poczty wrócił niedawno niedoręczony list z uwagą następującej treści: Do zwrotu, ponieważ adresat zmarł i wymeldowany niewiadomo dokąd.

Kochany pan poczcierz, to humorysta!

Bliznięta.

— Panowie tak są podobni do siebie, że nie wiem w tej chwili, czy mówię z panem, czy z pańskim bratem?

— Jeżeli idzie o branie gotówki, to mogę pana zapewnić, że ja jestem ja, a jeżeli o danie, to niech panu się zdaje, że on jest ja.

W Pieninach.

Ona: — Co za balsamiczne powietrze.
On: — Cudne. Szkoda, żeśmy nie wzięli z Warszawy ze sobą obu rowerów.
Ona: — Na co?
On: — Bobym napompował zaraz do gum tego balsamu.

W ujeżdżalni.

— Panie berajterze! Czy to tak trudno jechać konno?
— Jechać? Zabawka. Tylko siedzieć podczas jazdy na koniu i nie spaść, to jest trudno.

W szkole.

— Jeżeli podzielić kawałek cielęciny na pół, co będzie?
— Dwie połówki.
— A te połówki znowu na pół?
— Cwiartki.
— A te cwiartki znowu na pół?
— Ósemki.
— A te ósemki znowu na pół, to co będzie?

— Co będzie, panie psorze? — mówi Jasio, syn traktjownika. — To ja panu powiem. Będzie albo kotlet siekany, albo gulasz w papryce.

Na odczycie.

Antialkoholik: — Człowiek, który się upija, gorszy jest od zwierzęcia, bo nikt nie widział jeszcze pijanego wołu, konia albo osła.

Jeden ze słuchaczy: — Ci sztuka, jak tylko ze studni łąpią. Ale niechno pan urządzi knajpy dla zwierząt, a zobaczy pan, ilu ich będzie wracało w nocy do domu wstawionych.

Przy umowie.

— Moja kochana, a gdzież ty dotychczas służyła?

— Tak dokładnie nie pamiętam, ale niechno pani da katalog telefoniczny, to wskażę pani tam na każdej literze z dziesięć moich miejsc.

W redakcji.

Interesant: — Czy zastałem redaktora? Bo chciałbym prosić o wydrukowanie sprostowania.

Wożny: — Owszem, owszem... Pan redaktor jest, tylko tę łaskę to pan dobrodziej zostawi w przedpokoju, jeśli chodzi o sprostowanie.

W szkole.

— A twój ojciec czym jest?
— Mój ojciec robi pajeczynę.
— Co? Bzika masz?
— Wcale nie. Mój ojciec jest u jednego pana, co handluje starymi winami.

W warsztacie.

— Antek, czemu ty nie jesz sztuki mięsa?
— Za gorąca.
— To podmuchaj na nią.
— Albo ja głupi. Jak dmuchnę, to zleci i potem szukaj takiego żdziebetka na podłodze.

Racja.

— Mężu, nie mamy już nic węgla w piwnicy.
— Kobieto, czemuś mi tego wcześniej nie powiedziała?
— Bo jeszcze był.

Na ulicy Wiejskiej.

Żebrał: — Trzeci raz już tutaj jestem i znowu nic nie dostałem. Niechże paniienka powie swojemu państwu, że wykreślam ich raz na zawsze z serca i z listy mojej klienteli.

Przegląd książek i czasopism

Podręcznik bibliotekarstwa dla kierowników bibliotek wojskowych. — Opracował ppłk. dr. M. Łodyński, dyrektor C. B. W., przy współudziale mjr. dr. Niezgody, oraz bibliotekarza W. Kochanowskiego. Warszawa 1929. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Cena 8 złotych.

Płk. dr. M. Łodyński, dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie, oraz autor szeregu książek z dziedziny bibliotekarstwa, wydał obecnie przy współudziale dwóch swoich współpracowników nową pracę, stanowiącą podręcznik dla kierowników bibliotek wojskowych. Podręcznik ten oparty jest zarówno na danych polskich i obcych w dziedzinie bibliotekarstwa, jak i na bogatym doświadczeniu własnym autorów. Zawiera wszystko to, co personel bibliotek wojskowych o swej pracy wiedzieć powinien, a więc np. mówi o zadaniach i organizacji bibliotek wojskowych, o lokalu bibliotecznym, o finansach, o księgozbiorze, jego uzupełnianiu, o przechowywaniu, udostępnianiu i przenoszeniu zbiorów bibliecznych, wreszcie o radzie bibliecznej. Na końcu podręcznika, w części czwartej, mieszczą się dodatki i wzory, zawierające zarówno wskazówki praktyczne co do układania katalogu, jego druku i t. p., jak i wzory akt i pism, z zakresu bibliotekarstwa wojskowego, wreszcie rysunki, przedstawiające inwentarz biblioteczny. Należy nadmienić, że praca ta jest zalecona do użytku służbowego w wojsku przez Szefa Sztabu Głównego. Przyczyni się ona w dużym stopniu nie tylko do ujednolinitości sposobu pracy i trybu życia bibliotek wojskowych, lecz nadto stanowić będzie również cenny materiał i poradnik dla bibliotek cywilnych.

CENA OGŁOSZEŃ

Cała strona	300 zł
1/2 strony	155 zł
1/4 strony	80 zł
1/8 strony	45 zł
1/16 strony	30 zł
1/32 strony	17 zł
Ilustr. kolumna opisowa	400 zł

Abonament przyjmują:

Komitet W. F. i P. W. woj. poznańskiego i pomorskiego, wszystkie urzędy pocztowe i administracja „Junaka”.



Hej! Na Boga! Kaziu droga
Daj mi buzi jeszcze raz,
Choć cię kocham, lecz uciekam,
Gdyż do koszar jest już czas.
I nie błaga i nie prosi,
Boć go wszystka krew unosi,
Jeno dziewczę drżące bierze
I całuje mocno, szczerze.

A wśród mroków nocnej ciszy
Echa niosą trąbki grania,
Każdy żołnierz, co ją słyszy
Wie, że nadszedł czas do spania,
Że być musi — to rzecz święta —
Przedewszystkiem na rozkazie;
O tem zuch nasz nie pamięta,
Wcałowany w swoją Kazię.

Każdy żołnierz, co jest skory,
Grzeczny, zgrabny, no i... ładny,
Może bawić się w amory,
Ale musi być przykładny!
Jeśli jednak w zapomnieniu
Zlekceważy powinności,
Osadzą go we więzieniu,
I... wyleczą wnet z miłości!...

„Firet”



IV. turnus rezerwistów.

Odpowiedzi Redakcji

Sokół I — Toruń. — Proszę monitorować na pocztę, od nas n-r-y regularnie wychodzą. Jakich n-rów Panowie nie otrzymali?
Powiatowa K-da P. W. — Królewska Huta. — Niestety nie możemy zamieścić — proszę przesłać do własnego organu — „Na straży”.

Dalsze wpływy na okręt „Pomorze”:

1. Tow. Urzędników w Chełmży	110,30 zł
2. Magistrat w Łasinie	754,— „
3. Magistrat w Nowemście	2 195,— „
4. Magistrat w Gniewie	500,— „
5. Magistrat w Gdyni	2 000,— „
6. Magistrat w Skarszewach	709,— „

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Centrala: POZNAŃ, UL. BABIŃSKIEGO 2 — Telefon 59-09
Filja: TORUŃ, OKR. URZĄD W. F. i P. W. przy D. O. K. VIII — Tel. 144
REDAKTOR NACZELNY POR. MARJAN GRODZKI - POZNAŃ.
REDAKTOR NA WIELKOPOLSKĄ MIECZ. GRODZKI - POZNAŃ.

Odpowiedzialni za dział wielkopolski i pomorski: Mieczysław Grodzki,
za dział sportowy: Tadeusz Paczkowski.

Rękopisów i zdjęć nie zwraca się.

WYDAWCA: WOJEW. KOMITET W. F. i P. W. W POZNANIU.

Czcionkami Drukarni Państwowej w Poznaniu.

CENY PRENUMERATY

Rocznie	18,— zł
Półrocznie	9,— zł
Kwartalnie	4,50 zł
Miesięcznie	1,50 zł
Numer pojed.	0,50 zł

Konto P. K. O. Poznań 204 490.

Konto Bankowe:
Bank Związku Spółek Zarobkowych
w Poznaniu.

Skrytka pocztowa 367.